GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 87. — W Srodę dnia 11. Kwietnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 7. Kwietnia.

N. Król raczył Poddyrektorom w Ministeryum spraw zewnętrznych w Paryżu, Flury i Buthiau, jako téż pełnomocnikowi francuzkiemu przy Dyrekcyi żeglugi Reńskiéj, Engelhardt, dać order Orła Czerwonego 3. klassy.

N. Król raczył Rektorowi Niedemeier w Briesen, w obwodzie Regencyjnym Kwidzyńskim, dać order Orła Czerwonego 4. kl.

N. Król raczył Wiceprezesa Frankenberg-Ludwigsdorf przy Sądzie wyższym krajowym w Wrocławiu mianować Prezesem 2go Senatu, zaś Sędziego przy Sądzie wyższym krajowym Lemmer Prezesem 1go Senatu, a Sędziego Hundrich Prezesem Senatu Kryminalnego z rangą Wice-Prezesa.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 14. Marca. (star. st.)

Nałożone zostały areszta na 211 dusz w Wileńskiéj gubernii Tadeusza Matuszewicza, z powodu, iż syn jego Wincenty należał do polskiego buntu; na 44 d. w Wołyńskiéj gubernii Hieronima Brzostowskiego, z powodu udziału synów jego Wilhelma i Józefa w tymże buncie; na ulokowany na majątku Hrab. Worcela w gub. Wołyńskiéj kapitał Antoniego Gozdowskiego, z powodu jego oddalenia się z kraju; na 261 d. w powiecie Włodzimierskim Hr. Wincentego Gurowskiego, i na 267 d. w tymże powiecie Ludwika Jwanickiego, z powodu wyjścia obu do Austryi.

Tutejszy księgarz Brieff miał szczęście ofiarować N. Panu wydane swoim kosztem dzieło: *Mittheilungen über die Cholera-Epidemie in St. Petersburg,* za co obdarzony został drogim brylantowym pierścieniem.

Z dnia 17. Marca.

Professor sztycharstwa tutejszéj Cesarskiéj Akademii sztuk pięknych P. Utkin, zaszczycony został temi czasy przez N. Pana orderem S. Anny 3. kl. w nagrodę zasług i talentu. Niewyliczając płodów, które znakomitemu temu artyście zjednały zasłużoną sławę, dość wspomnieć o pięknéj rycinie „Eneasza ratującego Anchiza w pożarze Troi", która w Paryżu otrzymała dlań medal złoty, i o portretach Xcia Kurakina i Xcia Suworowa-Italijskiego, płodach nazbyt powszechnie znanych ażeby potrzebowały powtarzanych pochwał.

Po ukończeniu ostatniéj wojny z polskimi

rokoszanami, do oddzielnego korpusu gwardyi przyłączoną została jeszcze jedna dywizya piesza. Składają ją pułki gwardyi Litewski i Wołyński, które przed zaczęciem kampanii stały w Warszawie, batalion Fińskich strzelców gwardyi, i pułki grenadyerów J. C. M. Cesarza Austryackiego i Króla Pruskiego, które dotąd wchodziły do składu korpusu grenadyerów. — Z tego powodu N. Pan w dniu 29. z. m. raczył nadać dwom pomienionym ostatnim pułkom nowe mundury.

Zarządzający głównym sztabem J. C. M. Gen.-Adj. Hr. Czernyszew rozkazem dziennym ogłasza, iż z woli N. Pana, wakujące w głównym sztabie miejsca zapełniane odtąd będą tylko oficerami zupełnie usposobionymi do wojskowéj służby. Na ten koniec oficerowie przyjmowani doń będą dopiero po odbyciu przed Kwatermistrzami korpusów, lub Generał-Kwatermistrzami armii, najściśléjszego examinu, z nauk wymaganych od wstępujących do wojskowéj akademii. Ci, którzy po odbytym już examinie zaliczeni zostaną do głównego sztabu, obowiązani jeszcze będą doskonalić się, i przykładać do tych szczególnie nauk, które należą do teoryi sztuki wojennéj, a zupełnie do głównego sztabu wcieleni zostaną, dopiero za poświadczeniem swoich naczelników o uczynionym postępie w naukach, po upływie roku od czasu zaliczenia do głównego sztabu i otrzymania stopnia Porucznika.

Austrya.

— Z Wiednia. —

N. Pan Najwyższém swojém postanowieniem z d. 10. Marca, przesłaném C. K. połączonéj kancelaryi nadwornéj, raczył najłaskawiéj Dziekana Kapituły grecko-katolickiéj Przemyskiéj, Jerzego Strzelbickiego, mianować Proboszczem Kapituły, a Kanonika Kanclerza Konsystoryalnego, Jana Kawalera Sieleckiego, Dziekanem téjże Kapituły.

Turcya.

Przy ostatniém zwiedzeniu przez Sułtana Mahmuda arsenału morskiego, podawano mu projekt do zabezpieczenia okrętów od zniszczenia, prawie nieuchronnego wtenczas, kiedy przy zdarzonym pożarze prochy się zapalą. Środki proponowane zależą na przystósowaniu do boków okrętu sporych kranów, które mają się znajdować pod powierzchnią wody: w zdarzeniu pożaru krany się otwierają, woda zalewa prochy zawarte w pudłach ołowianych, okrytych gęstym dębem. Tego sposobu już doświadczano, a proch po 24 godzinach zostawania w wodzie, w najlepszym stanie znaleziono. Sułtan rozkazał, ażeby cała jego flota na ten sposób nowy urządzona została. Skutkiem tego wynalazku, rzucania ognia na okręty i palne statki, mniéj będą niebezpiecznemi dla okrętów wojennych wszelkiéj wielkości. Pięć minut wystarcza na zalanie składów prochowych; a skoro niebezpieczeństwo przejdzie, woda się z łatwością wypróżnia i amunicya znajduje się w stanie równie, co i pierwéj zdatnym do użycia.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 30. Marca.

W gazetach holenderskich czytamy: „Odkąd Hr. Orłow stąd wyjechał, niemamy żadnych pewnych wiadomości o położeniu naszém. Osoby dobrze zainformowane twierdzą jednak, że po odrzuceniu przez Króla naszego modyfikacyi przez konferencyą przełożonych, usiłowania Hrabiego, aby N. Pana skłonić do zastósowania się do okoliczności, pożądanego niemiały skutku. Chociaż tutaj powszechnie sobie tuszą, że Rossya ratyfikacyi nienadeszle, zanim Król Wilhelm nieprzyjmie 24 artykułów, obawiamy się jednak, że inne 2 mocarstwa wzbraniać się niebędą wykonania onéj. — Co o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich wszędzie prawią, poczytać należy za płonne, gdyż Hr. Orłow jak najpewniéj się przeciw temu oświadczył. Słychać, że Król na statku parowym „Surinam“ ultimatum swoje przesłał konferencyi; oczekiwane wkrótce wiadomości z Londynu nauczą nas, jakie to ultimatum znalazło przyjęcie.“

Z Bruxelli, dnia 29. Marca.

Memorial Belge zawiera, co następuje: W departamencie wojny panuje największa czynność. Zatrudniają się tam obecnie tworzeniem korpusu pionierów. Generał Evain zawiązał z rządem francuzkim układy względem ustąpienia pontonów miedzianych, leżących w zbrojowni w Douai. Spodziewają się, że po urzeczywistnieniu projektów pontony te wnet do Bruxelli nadejdą. — Oficerowie francuzcy, po wyprawie w miesiącu Sierpniu przyjęci do armii belgijskiéj, mają, jak wiadomo, prawo wystąpienia ze służby po 6 miesiącach; ponieważ ten termin d. 6. Kwietnia się kończy, zgłosił się nasz Minister wojny do Marszałka Soult z prożbą, aby takie uczynił postanowienia, wedle których oficerowie francuzcy aż do zawarcia pokoju pozostaćby mogli pod dyspozycyą rządu belgijskiego.

Tenże sam dziennik powiada: „Rzeczą jest najniezawodniejszą, że się Król Wilhelm wzbraniał przyjęcia 24 artykułów i że z tém oświadczeniem Hr. Orłow pojechał do Londynu. Rządowi belgijskiemu uczyniono onegdaj to udzielenie przez P. Robert Adair i P. Talleney. Natychmiast po doniesieniu tém wydano rozkazy do wszystkich Generałów komenderują-

cych, aby się mieli na pogotowiu na każdy przypadek. Niewierzymy, żeby Holandya niebawem na nas miała uderzyć; lecz niejest to jednak rzeczą niepodobną a kraj powinien być na wszystko przygotowany."

Emancipation zbia pogłoskę, że główna kwatera Króla ma być do Löwen przeniesiona.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Marca.

Właśnie w tym momencie przybywa tu goniec z Hagi, donoszący, że gabinet holenderski zajmuje się zredagowaniem poselstwa, w którém Król Stany generalne do wytrwania w dotychczasowych postanowieniach zachęca. Król Wilhelm zdecydował się podobno i odrzuca stale wszelkie warunki przez konferencyą mu przepisane.

Wczoraj zrana nadeszły tu depesze z departamentów zachodnich, poczém natychmiast rada Ministrów się zgromadziła. Obawa się upowszechniła, że tam do jawnego przyszło rokoszu.

Redaktorowie gazety Avenir powrócili z Rzymu. Ledwo po wielokrotnych usiłowaniach zdołali wyrobić dla siebie posłuchanie u Papieża, który przełożenie ich założenia sprzymierza między wolnością i religią katolicką prosto odrzucił. Pan Lamenais niepowrócił razem z innymi, szukając przytułku w Neapolu, ponieważ tutaj musiałby za długi, 60,000 fr. wynoszące, pójść do więzienia.

Gazeta handlowa opiewa, że wczoraj wieczorem legacya austryacka wyprawiła gońca do Wiednia, przesełając gabinetowi tamecznemu odpowiedź naszego dworu na notę Pana Appony względem Ankony. Odpowiedź ta bynajmniéj niema być pobłażającą; owszem oświadcza się bez ogródek, że Francya dopóty zatrzyma Ankonę, dopóki instytucye przyrzeczone w legacyach niebędą zaprowadzone a Austryacy z granic państwa Kościelnego nieustąpią.

Listy z Grenoble z d. 23. donoszą, że tam wielkie panuje wzburzenie umysłów, objawiające się przez kłótnie i burdy. Podobnież zaszły między wielu oficerami i podoficerami 35. pułku i takimi mieszkańcami, co mocny mają wstręt ku pułkowi temu, pojedynki. Zasmucającą istotnie jest okolicznością, że na d. 24. wyznaczono walkę między dwoma kompaniami, t. j. między kompanią jedną pułku 35go i kompanią artyleryi liniowéj, za mieszkańcami obstawającéj. Generał podobno wszystkich się chwycił środków, aby temu starciu się zapobiedz. Depesze telegraficzne z Grenoble sięgają aż do d. 27.; zapewniają, że tam wszystko jest spokojnie.

Codzień odchodzą z Vincennes do Tulonu wielkie wozy z lawetami, co się staje pochopem do rozmaitych domysłów. Jedni głoszą, że się to dzieje z powodu oblężenia Konstantyny, drudzy, iż niemi chcą uzbroić cytadelę Ankońską. Podług wszelkiego zaś do prawdy podobieństwa rzecz tak się ma, iż chcą zbrojownią jaką w Francyi południowéj opatrzyć dostatecznie we wszystkie materyały wojenne, aby tych użyć w razie potrzeby wedle okoliczności.

W Dzienniku Sporów czytamy: Wczoraj niespodzianie gruchnęła wieść, że 3 lokaje Marszałka Lobau na cholerę zasłabli; jest to kłamstwem; ale prawda, że kucharz Marszałka nagle umarł, chociaż nie na cholerę, lecz apoplexią ruszony. — Gazette donosi, że kucharz wprawdzie umarł w skutek paraliżu, lecz względem innych osób (co się niezdają być lokajami Marszałka) jeszcze rzecz niejest wyjaśniona.

Z dnia 29. Marca.

Cholera wybuchła w Paryżu. Dziesięć osób zasłabłych dzisiaj i wczoraj zaniesiono do Hotel-Dieu. Lekarze, co chorobę tę badali w Polsce i Anglii, powiadają, że przypadki te rzeczywiście są cholerą azyatycką; tegoż zdania są téż lekarze polscy. Użyto natychmiast potrzebnych środków ostrożności. — Monitor powiada, że tylko sporadyczna cholera w Paryżu wybuchła i że się obecnie zajmują zbadaniem natury téj choroby.

Messager donosi, że goniec z Wiednia dzisiaj przywiózł tu austryacką ratyfikacyą traktatu 15. Listop.; Poseł tutejszy przeseła ją do Londynu.

Wczoraj stanął tu goniec od konferencyi. Powiadają, że Hrabia Orłow formalne uczynił Królowi Wilhelmowi oświadczenie, że mocarstwa lądu stałego nic więcéj teraz dla niego uczynić niemogą i to woli Francyi i Anglii polecają, czyby go chciały przymusić do przyjęcia traktatu.

Właśnie w tym momencie rozchodzi się wieść, że Nuncyusz papiezki bardzo ważną odebrał depeszę. Ojciec ś. gorzko się żali na postępowanie rządu francuzkiego i na Pana Aulaire, protestacye Kardynała Bernetti za nic niepoczytującego. Zaleca się Nuncyuszowi, aby wprost gabinetowi Tuileryów należyte czynił przedstawienia, rzecz w żywych wystawił kolorach a wojnę jako niezbędną, gdyby Francuzi dłużéj jeszcze Ankonę zatrzymać chcieli.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 21. Marca.

Dnia 17. m. b. odbyła się wielka rada, na któréj Król sam prezydował. Przedmiotem rozwag była interwencya w sprawie portugalskiéj. Powiadają, że N. Pan mało co się zgadzał z zdaniem Apostolicznych, usiłujących, bądź co bądź, uskutecznić tę interwencyą. Zresztą koncentrowania wojsk nad granicą

portugalską nieustały. — Mianowanie Generała Sarsfield komenderującym armią nadgraniczną, jedyną podporą rządu, nadzwyczajnie niepokoi Apostolicznych. Sarsfield wprawdzie dobrym jest żołnierzem, lecz cudzoziemcem (rodem z Irlandyi), i niezapomniano o roli, którą grał pod Hrabim Abisbal, jako naczelnik zapalczywy spiskowych. Rzucił on się wprawdzie potém na stronę Absolutystów i wielce był usłużnym do schwytania buntowników, lecz to niejest dostateczną rękojmią zasad jego w obecnych okolicznościach; przeto téż wszelkiego dokładają starania, aby go odwołać. (Z tego doniesienia wynika, że gazety francuzkie donoszące, iż Generał Sarsfield zwaryował, kłamały.) — Generał Morillo żyje; mdłość do śmierci podobna i kilka godzin trwająca, stała się powodem pogłoski o śmierci jego. — W tymże samym dniu, w którym w Kadyxie stracono zabójcę Gubernatora Oblivarez, powieszono w Sewilli Dona Fernando Marquez, obwinionego o zelżenie majestatu.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Obligacya przez stolarza Jana Drewitz pod dniem 1. Kwietnia 1805. roku urzędownie zeznana i w księdze hypotecznéj domu tu na przedmieściu Sgo Marcina pod No. 82. sytuowanego Rubr. III. No. 4. dla Krystyny z Gehlerinów owdowiałéj Baumann w summie 300 Talarów wraz z procentem po 5 od sta zaintabulowana i już zrealizowana, podług podania zaginęła.

Zapozywają się zatém niniejszém wszyscy którzy do téjże obligacyi jakiekolwiek prawa własności, zastawu albo cessyi mieć sądzą, ażeby w terminie

dnia 10. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 9téj przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Mandel w naszym lokalu służbowym, albo osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników, na których tutejszych Kommissarzy sprawiedliwości Ur. Mittelstaedta, Guderyana i Weymann przedstawiamy, stawili się i prawa swe podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym z swemi realnemi pretensyami do posiadłości zastawnéj prekludowani zostaną, i im w téj mierze wieczne milczenie nakazaném, a zaś rzeczona obligacya wraz z atestem hypotecznym za umorzoną uznana i wymazanie pomienionéj summy 300 Tal. z księgi hypotecznéj rozrządzoném będzie.

Poznań, dnia 2. Marca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do majętności Rakoniewickiéj należące folwarki Rakoniewice i Swoboda z dniem S. Jana r. b. nanowo z dzierzawy wychodzą i od czasu tego powtórnie na trzy po sobie następujące lata publicznie wydzierzawione być mają.

W celu tym wyznaczyliśmy termin na

dzień 29. Maja r. b.

zrana o 10téj godzinie przed Delegowanym Wnym Voldt Sędzią Ziemiańskim w naszém pomieszkaniu sądowém i zapozywamy na takowy ochotę do podjęcia dzierzawy mających z nadmienieniem, że dzierzawca zarazem téż zarząd majętności Rakoniewickiéj, za już ustanowioném wynagrodzeniem, przejąć musi, i z tém postanowienie kaucyi jest połączone.

Warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Wschowa, dnia 16. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 7. Kwietnia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	93½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98¼	—
Wschodnio-Pruskie . . .	99¾	—
Szląskie	105¼	—

Poznań, dnia 10. Kwietnia 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	96	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 9. *Kwietnia* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	5	—
Żyto . . .	1	10	—	—	1	17	6
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	7	6
Owies . . .	—	22	6	—	—	25	—
Tatarka . .	1	10	—	—	1	15	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	14	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	25	—